Jubilaeum

FORMACJA I KATECHEZA

12

Symbole Zgromadzenia: habit, emblemat, krucyfiks, różaniec

Paul Francis Spencer, C.P.

W tym Roku Jubileuszowym obchodzimy trzysta lat istnienia zgromadzenia pasjonistów; już sama historia założenia jest wyjątkowa: charyzmat pasjonistyczny istniał zanim powstała wspólnota pasjonistów, reguła została spisana, zanim ktokolwiek nią żył, a habit był rozpoznawalny, zanim ktokolwiek go nosił. W przypadku pasjonistów proces założycielski odbywał się raczej przez znaki niż działania, dlatego św. Paweł od Krzyża może słusznie powiedzieć, że Zgromadzenie Męki Pańskiej jest dziełem Boga, a nie jego.

W naszych Konstytucjach habit pasjonistów opisany w prosty, surowy sposób: ***Własnym ubiorem naszego Zgromadzenia jest czarna tunika, przepasana pasem ozdobiona emblematem. Zakonnicy noszą habit na znak swojej konsekracji i jako świadectwo ubóstwa.*** *(Konstytucje 2)*

Jeśli jednak zastanowimy się nad głębszym znaczeniem symboli naszego zgromadzenia, musimy wrócić do natchnienia, które poprzedziło prawodawstwo. Dla Pawła od Krzyża czarny habit i emblemat ujrzały światło dzienne nie poprzez proces prawny, dyskusję podczas kapituły generalnej czy nawet za sprawą prowadzenia szczególnego sposobu życia i pracy. Św. Paweł opisuje, skąd pochodzą te symbole w tekście, który napisał w 1720 r. podczas rekolekcji w Castellazzo. Te znaki naszej tożsamości mają swoje źródło w wewnętrznym doświadczeniu i natchnieniu.

W Przedmowie do Pierwszej Reguły Paweł opisuje, jak dostał „inspirację do oddania się samotności". Pisze, że *„to natchnienie, któremu towarzyszy wielka czułość serca, zostało mi dane przez dobrego Boga"* i od razu po raz pierwszy mówi o nawyku, który miał być wyrazem otrzymanego natchnienia:

"W tym samym czasie wpadłem na pomysł noszenia skromnej czarnej tuniki z grubego sukna zwanego arbagio, zwykłej wełnianej tkaniny spotykanej w tych okolicach, chodzenia boso, życia w bardzo głębokiej nędzy – krótko mówiąc, prowadzenia życia pokutnego dzięki łasce Bożej. To pragnienie nigdy nie opuściło mojego serca".

Paweł nosił to natchnienie w swoim sercu aż do dnia, kiedy wracając ze Mszy św. w kościele kapucynów w Castellazzo, przeżył wewnętrzne doświadczenie, które potwierdziłoby mu to, co Bóg czynił w nim i przez niego. Mówi nam: ***W tym momencie ujrzałem siebie ubranego w długą czarną tunikę z białym krzyżem na piersi, a pod krzyżem było napisane białymi literami święte imię Jezusa. W tym momencie usłyszałem te same słowa, które do mnie skierowano: „To oznacza, jak czyste i nieskazitelne powinno być to serce, które nosi wyryte święte imię Jezusa". Widząc i słysząc te słowa, zacząłem płakać, a wtem widzenie odeszło.***

Kiedy św. Paweł ujrzał czarny habit z symbolem, który teraz nazywamy emblematem pasjonisty, nasz założyciel głęboko się wzruszył. Wiemy z jego pamiętnika z Castellazzo, że łzy są odpowiedzią Pawła na przemożną miłość Boga objawioną mu w męce Jezusa. Doświadczenie jest zbyt głębokie, aby można je było wyrazić słowami; łzy są dla niego jedyną właściwą odpowiedzią. Wkrótce potem znowu widzi podarowaną mu czarną tunikę „ze świętym imieniem Jezus i białym krzyżem". Tym razem przyjmuje zaproszenie Boga: *„Z radością przycisnąłem je do serca".*

Habit i emblemat, dane mu przez natchnienie i wewnętrzne doświadczenie, są nośnikami znaczenia zarówno dla Pawła i jego braci, jak i dla tych, którym będą służyć. Wyjaśnia nam to w tekście Reguły, który napisał podczas rekolekcji w Castellazzo: ***Umiłowani, musicie wiedzieć, że głównym celem ubierania się na czarno (według szczególnego natchnienia, jakie dał mi Bóg) jest ubieranie się w żałobę po męce i śmierci Jezusa. W tym celu nigdy nie zapominajmy, aby zawsze mieć przy sobie stałą i bolesną pamięć o Nim. Niech więc każdy z Ubogich Jezusa zadba o zaszczepienie w innych refleksji nad cierpieniem naszego Pana.***

Dziś jako pasjoniści często zapominamy, że zostaliśmy stworzeni, aby uczyć ludzi modlitwy. Oddajemy się tak wielu innym ważnym służbom; spędziwszy większość życia zakonnego jako proboszcz, wiem to z własnego doświadczenia. Osobiście uwielbiam ten fragment z Pierwszej Reguły Pawła, ponieważ przypomina mi o tym, co zawsze musi pozostawać w sercu, kim jestem i co robię:

jestem powołany, by przyodziać się na pamiątkę cierpiącej miłości Jezusa i nieść tę miłość do tych, którzy walczą o znalezienie Boga we własnym cierpieniu. Pasjonista to ktoś, kto poznał miłość Boga poprzez kontemplację Męki i może pomóc innym doświadczyć tej miłości we własnym życiu.

Św. Paweł od Krzyża tak opisuje to współczucie dla cierpiącego Jezusa i współczucie dla jego cierpiącego ludu: Moim jedynym pragnieniem jest być ukrzyżowanym z Jezusem. (23 listopada) W czasie Komunii św. byłem szczególnie skupiony, szczególnie w bolesnym i pełnym miłości wspomnieniu cierpień mojego Jezusa. (8 grudnia) Myślałem, że umrę, gdy zobaczyłem stratę tak wielu dusz, które nie doświadczają owocu męki mojego Jezusa. (4 grudnia) Prosiłem Boga, aby przyjął mnie jako najmniejszego i najniższego sługę pośród swoich ubogich sług. (7 grudnia)

Nie jesteśmy jedynie braćmi zakonnymi, ani tylko misjonarzami. Jesteśmy ludźmi, którzy stawiają Krzyż w centrum naszego życia: Krzyż, który kontemplujemy na modlitwie i którego obecność możemy następnie rozpoznać w naszym życiu i życiu innych. Przypominają nam o tym słowa wypowiedziane w naszym obrzędzie pierwszej profesji, kiedy otrzymujemy ten wielki znak naszego Zgromadzenia, Krucyfiks: Przyjmij, mój drogi bracie, obraz Jezusa Chrystusa przybity do krzyża. Kontemplujcie Go często, abyście nauczyli się nieustannie ukazywać w sobie Słowo Krzyża i dawać o nim świadectwo innym, aby osiągnąć wieczny owoc Misterium Paschalnego.

W tytule tej katechezy został wymieniony również różaniec jako jeden z symboli naszego zgromadzenia. Chociaż różaniec nigdy nie był oficjalną częścią naszego pasjonistycznego habitu, przypomina nam o miejscu Maryi w naszym pasjonistycznym życiu. Wiemy od ks. Jana Marii Cioni, że kiedy Paweł otrzymał wizję habitu i znaku, „nie widział Maryi oczami ciała, chociaż był jej świadomy i rozumiał, że była obecna" (Processi, t.1, s.38). Również w naszym życiu ta sama obecność Maryi towarzyszy nam na drodze współczucia. Niech Ona, która uczestniczyła w cierpieniach Jezusa na Kalwarii i przyjęła umiłowanego ucznia jako swego syna, uczy nas, jak przeżywać z czułością serca to podwójne współczucie.

Pytania do refleksji:
Który z czterech symboli przemawia do Ciebie najbardziej? Jak dziś inspiruje Cię emblemat pasjonisty? W jaki sposób czujesz się przyobleczony we wspomnienie cierpiącej miłości Jezusa? W jaki sposób krucyfiks przypomina ci, że krzyż jest w centrum twojego życia?

(Pytania do refleksji zostały napisane przez Patricię Carroll, członkinię Pasjonistów Towarzyszy - ruchu świeckiego w Prowincji św. Patryka).